

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 68.

LESZNO, środa dnia 24-go marca 1937 roku

Rok XVIII

Wobec oświadczenia „Gauleitera” Wagnera

Przed kilku dniami nadprezydent Śląska niemieckiego, Gauleiter Wagner, na posiedzeniu rad prowincjonalnych Dolnego i Górnego Śląska oświadczenie wymierzone wyraźnie przeciw Polsce i polskości na niemieckim Śląsku.

Mówiąc o zbliżającym się upływie konwencji genewskiej — Gauleiter na wstępie zaznaczył obłudnie, że także po jej upływie — mniejszość polska na Śląsku Opolskim będzie korzystała ze swobód politycznych, gospodarczych i kulturalnych. „Także”. Słowem tym p. Wagner chciał powiedzieć, że przed upływem konwencji genewskiej t. j. przez 15 lat ludność polska cieszyła się nieskrępowaną swobodą — a więc w przyszłości korzystać będzie z dobrodziejstw tej swobody.

Jest to oczywiście rozumowanie obliczone na efekt i naiwność słuchaczy. Poza tym p. Wagner pragnął przedstawić światu tolerancyjny system niemiecki w przeciwieństwie do bezwzględności, jaką kierują się „niechcący” sąsiedzi (chodziło mu o Polskę) w stosunku do mniejszości niemieckiej.

Zastrzegłszy się, że nie będzie stosował ucisku wobec mniejszości polskiej — chociaż mniejszość niemiecka w Polsce rzekomo niszczy się gospodarczo — p. Wagner popadł w sprzeczność — mówiąc:

„Przykładam wagę do stwierdzenia, że daleki jestem od niemieczenia obcej narodowości, żyjącej w Niemczech. Z drugiej strony nie będę naturalnie tolerował knoń antypaństwowych i dążeń irredentystycznych. Biorąc pod uwagę słabość ruchu polskiego na Górnym Śląsku (?) i stałe naturalne cofanie się tego ruchu (?) przeoczałem to i owo, co winno mnie było skłonić do wkroczenia. W przyszłości będę swój sposób postępowania dostosowywał do tego, jak się postępuje w innych państwach wobec niemieckiej narodowości”.

W tej groźbie nie wiadomo co w pierwszej podziwiać: iście pruską bezczelność czy obłudę. Jeśli p. Wagner chciałby szczerze i lojalnie odzwierciedlić Polsce za jej traktowanie mniej niemieckiej — musiałby przeobrazić cały system przemocy, jaki stosuje się wobec ludności polskiej w Niemczech, musiałby dać Polakom prawdziwą swobodę polityczną, gospodarczą i kulturalną.

Byłoby pożądane, aby Trzecia Rza swój sposób postępowania dostosowywała do tego jak się postępuje u nas. Wówczas szkolnictwo polskie w Niemczech odpowiadałoby potrzebom narodowym ludności polskiej i wzrosłaby do tysiąca szkół powszechnych.

Oświadczenie Gauleitera należy traktować jako próbę wymuszenia na rządzie polskim nowych przywilejów dla Niemców w Polsce, a w związku z parcelacją majątków niemieckich — próbę uzyskania pewnych ulg i utrzymania dotychczasowego niemieckiego stanu posiadania w Polsce.

Nie wątpimy, że manewr zawle-
dnie całkowicie. A panom Wagnerom

Włochy ostrzegają Anglię przed „rozpętaniem burzy” na morzu Śródziemnym

Rzym, 23. 3. Opublikowany tutaj dopiero w sobotę wywiad Mussoliniego z korespondentem „Daily Mail” wywołał olbrzymie poruszenie we włoskich kołach politycznych.

Czynnikami zbliżone do ministra spraw zagran. wysuwają tezę, że oświadczenie Mussoliniego stanowi nowy dokument dobrej woli Włoch utrzymania pokoju za wszelką cenę. Organy fa-

szystowskie opatrują wywiad angielskiego dziennikarza znamienymi komentarzami: Włochy nie chcą wojny, lecz pragną w spokoju zebrać wszystkie swoje siły dla odbudowy kolonialnej potęgi imperium.

Znany publicysta włoski Gayda w „Giornale d'Italia” wskazuje, że wywiad Mussoliniego stanowi ostrzeżenie Włoch pod adresem Anglii, aby nie starała się z Morza Śródziemnego zrobić ogniska zapalnego, skąd wybuchnąć może pożar przyszłej wojny.

Komunizm, czytamy dalej w tym samym dzienniku — jest w basenie Morza Śródziemnego materiałem zapalnym, leżącym pod drzwiami, które musi otworzyć Anglia na drodze do swej potęgi kolonialnej. Włochy dźwiga się dlaczego Anglia nie chce z nimi współpracować na terenie Morza Śródziemnego, dla wspólnego zwalczania niebezpieczeństwa komunizmu.



Pan Prezydent Rzplitej prof. Ign. Mościcki składa wieniec na stopniach Belwederu w dniu 19-go marca.

Wizyta prem. Tatarescu w Pradze dowodem żywotności Małej Ententy

Praga. Premier rumuński Tatarescu, który przybył wczoraj rano do Pragi, w ciągu dnia konferował z premierem Hodzą i ministrem spraw zagran. Kroftą oraz przyjęty był przez prezydenta Benesza.

Według oficjalnego komunikatu, premier Czechosłowacji i premier Rumunii poruszyli w rozmowach swych wszystkie zagadnienia polityczne i gospodarcze, dotyczące zarówno obu państw, jak i całej małej ententy. Wy-

mienili oni w czasie swego pierwszego spotkania poglądy na sytuację polityczną w basenie naddunajskim oraz na ogólną sytuację europejską. Już obecnie można stwierdzić, mówi komunikat urzędowy, że przedstawiciele obu rządów zgodzili się w swych poglądach i punktach widzenia zarówno na sytuację swych własnych państw, jak i na sytuację środkowo-europejską oraz Europy w ogóle. Dalsze rozmowy prowadzone będą dzisiaj.

Min. Angelescu opuścił Polskę

Lwów. Po przybyciu ubiegłej nocy i powitaniu rano na dworcu kolejowym przez min. Świętosławskiego, woj. lwowskiego i przedstawicieli poszczególnych władz i instytucji naukowych rumuński minister oświaty dr Konstantyn Angelescu w ciągu dnia zwiedzał niektóre zakłady naukowe. O godz. 17,10 minister rumuński wraz z towarzyszącymi mu osobami odjechał przez Sniatyn do Rumunii.

Aresztowanie 80 komunistów

Katowice. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły ostatnio na Śląsku likwidację wicherzeń wywrotowych i zdusiły w zarodku możliwość rozwinięcia się na Śląsku agitacji komunistycznej, która wbrew naturalnym — zdawało by się — warunkom, nigdy na tym terenie nie miała powodzenia. Aresztowano ok. 80 agitatorów we wszystkich powiatach.

Ataki na Oviedo - odparte

Paryż, 22. 3. Havas donosi z Avila (po stronie powstańców):

Walki pod Oviedo uciły. Podczas ostatniej próby owdnięcia miastem skoncentrowano około 35 tys. wojsk rządowych, 40 czołgów, 200 dział setki moździerzy, tysiące karabinów maszynowych oraz wielką ilość granatów ręcznych i amunicji. Obecnie armia ta wycofała się, pozostawiając przed Oviedo placówki. General pow-

stańczy Aranda fortyfikuje miasto, otaczając je siecią rowów strzeleckich, zasiekami z drutu kolczastego i wilczymi dołami.

Aktywność wojsk rządowych ogranicza się do ognia artyleryjskiego.

Radiostacja w Gijon komunikuje, że Oviedo zostało przez ludność cywilną zupełnie opróżnione. Mieszkańcy opuścili miasto zabierając z sobą jedynie najpotrzebniejsze przedmioty i

schronili się do miasta Grado, leżącego w odległości 23 klm. na zachód od Oviedo. Całą tę drogę odbyli uciekinierzy pieszo.

Poza ożywionym pojedynkiem artyleryjskim na całym froncie pod Oviedo nie zaznacza się żadna większa działalność bojowa. Na stronę rządową przechodzi wielka ilość dezertów powstańców z prowincji Asturia, Santander i Leon. Chodzi nie tylko o Hiszpanów, lecz także o dezertów z ochotniczych oddziałów cudzoziemskich.

możemy odpowiedzieć, że prędzej czy później — mniejszość niemiecka w Polsce poniesie konsekwencje stosowania wobec mniejszości polskiej w

Niemczech metod gwałtu.
A więc radzimy dobrze się zastanowić!
M. U.

60 milionów zł. rocznie zarabiają żydzi na handlu dewocjonaliami chrześcijańskimi

Warszawa. Na posiedzeniu Sejmu pos. Sikorski przedstawił projekt ustawy ks. Downara w sprawie wytwarzania i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego. Ustawa dąży do tego, aby przedmioty kultu religijnego nie przechodziły przez ręce inowierców. Od pielgrzymujących na Jasną Górę słyszy się często, że nabywane przez nich przedmioty kultu otaczane głęboką czcią są wyrabiane przez żydów. Wprowadza to podrażnienie. Rozumiejąc to komisja jednogłośnie uchwaliła projekt ustawy.

Pos. ks. Downar wykazał, że polski lud katolicki przepłaca żydom trudniącym się wyrabianiem i handlem dewocjonaliami 60 mil. zł. haraczu, podczas gdy polski rzemieślnik głoduje. Walka jest bardzo utrudniona, gdyż żydzi chowają się często za plecy podstawionych osób wyznania katolickiego. Aby walka z tym stanem rzeczy nie była martwą literą musi mieć sankcję ustawową. Ustawa ma także bardzo poważne znaczenie ekonomiczne. Jak wynika nawet ze statystyk żydowskich udział Żydów w handlu w Polsce wynosi 52 proc., w rzemiośle żydzi zajmują od 30 proc. do 79 proc. placówek, w samej Warszawie jest 57 proc. rzemieślników żydów. Żądać od nas, abyśmy patrzyli spokojnie na coraz dalsze opanowywanie naszego życia gospodarczego przez żydów byłoby samobójczym humanitaryzmem.

Ustawę uchwalono w drugim i trzecim czytaniu.

Z najważniejszych spraw załatwiono jeszcze ustawę zapewniającą pracę uczestnikom walk o niepodległość. Ustawa kwarantuje im pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk, ustala, że na 50 pracowników powinien być zatrudniony 1 uczestnik lub uczestniczka

walk o niepodległość, nakłada na urzędy pośrednictwa pracy obowiązek zatrudnienia przede wszystkim tej kategorii osób. Uczestnikom walk o niepodległość, którzy ukończyli 55 lat ży-

cia lub utracili 50 proc. zdolności do pracy, wdowom i rodzinom zapewnia zaopatrzenie ze skarbu państwa o ile są odznaczni krzyżem niepodległości.

Wstrząsający obraz w New London

Pogrzeby ofiar katastrofy szły jeden za drugim.

New London. Ostatni bilans ofiar katastrofy w szkole w New London, jest 455 zabitych, w tym trzech nierozpoznanych, 8 zaginionych i 94 rannych.

Gubernator stanu Teksas oświadczył, iż stan wyjątkowy trwać będzie przez cały czas prac wojskowej komisji śledczej. Śledcza komisja ustawodawcza stanu Teksas rozpoczęła swe prace w poniedziałek. Przedstawiciel firmy, która zakładała w szkole instalację do ogrzewania oświadczył, wobec komisji wojskowej, że ostrzegali dyrektora szkoły przed niebezpieczeństwem istnienia gazów w przewodach obsługujących główny budynek szkolny. — W niedzielę we wszyst-

kich świątyniach odbyły się nabożeństwa żałobne. W świątyniach tych ustawiono małe trumienki, pokryte kwiatami. Duchowni ze wszystkich okolic stanu Teksas, a nawet ze stanu Luizjana odprawiali modły żałobne. W New London nie ma rodziny, któraby nie opłakiwała utraty jednego lub kilku dzieci.

Od rana w stronę okolicznych cmentarzy szły pogrzeby jeden za drugim.

Większość inżynierów i wielu ekspertów uważa, iż przyczyną katastrofy było nagromadzenie się w murach szkoły dużej ilości gazu naturalnego, pochodzącego z systemu ogrzewania.

Osiwiał w więzieniu

oskarżony bezpodstawnie o otrucie swych dzieci

Gdynia. W dniu 19 bm. do Gdyni wrócił Aleksander Buczkowski, szewc z Obłuz, oskarżony w swoim czasie przez żonę o potworne otrucie 6 własnych dzieci. W związku z obciążającymi zeznaniami żony Buczkowskiego, która wskazała na pewne poszlaki, osadzono go w więzieniu w Wejherowie, następnie przewieziono do Włocławka.

W wyniku energicznie przeprowa-

dzanego śledztwa okazało się, iż Buczkowski nie ma nic wspólnego z zatruciem dzieci. — Dochodzenia wykazały całkowitą bezpodstawną zarzutów robionych Buczkowskiemu przez żonę. Władze prokuratorskie poleciły więc po kilku miesięcznym pobycie Buczkowskiego w więzieniu zwolnić go.

Podczas pobytu w więzieniu Buczkowski całkowicie osiwił.

Oszukańcza szajka

nabierała naiwnych kupujących w Łodzi

Łódź. Aresztowano pięciu posterunkowych Policji Państwowej oraz 8 cywilnych, którzy tworzyli wspólnie szajkę oszukańczą.

Działalność szajki polegała na tym, że cywilni członkowie sprzedawali na

rynkach towary pochodzące rzekomo z kradzieży.

Już po zaplaceniu, gdy nabywca zamierzał się oddalić, zjawiał się jeden z posterunkowych, należący do szajki i interweniował. Nabywca, przeświad-

czony, że towar pochodzi z kradzieży, starał się uwolnić od odpowiedzialności karnej i płacił pewne kwoty na odczepne, po czym co rychłej się ulatniał, pozostawiając towar w ręku posterunkowego. Towar wędrował ponownie do rąk prywatnych sprzedawców, członków szajki, którzy nabierali nowe ofiary.

Aresztowania i rewizje u wywrotowców

Lwów, 23. 3. W związku z ostatnimi masowymi aresztowaniami komunistów na terenie Lwowa, przebywa do tej pory w więzieniu 105 osób, u których znaleziono kompromitujące dowody prowadzenia destrukcyjnej akcji komunistycznej.

Z Drohobycza donoszą: podobnie, jak we Lwowie, również i na tamtejszym terenie organa policji przeprowadziły w Drohobyczu i Boryslawie oraz miejscowościach powiatowych szereg rewizyj, w czasie których zakwestionowano znaczną ilość materiału propagandowego. Aresztowano wiele podejranych osób i oddano je do dyspozycji władz sądowych.

Ucieczka skazanych Niemców

Katowice. Ze skazanych w głośnym procesie 52 członków „Oberschl. Wanderbandu“ dwóch aresztowano, jak wiadomo na miejscu, w sądzie, lecz zwolniono ich później po złożeniu kaucji, a resztę pozostawiono na wolnej stopie. W ubiegłym tygodniu uciekli do Niemiec Kocyba, Werner, Nowak, Sornik, Dominik i bracia Oschekowie. Za wszystkimi rozesłano listy gończe.

Kto wygrał na loterii

W ostatnim dniu ciągnięcia państwowej loterii padły następujące większe wygrane:

20.000 zł — 94031.
15.000 zł — 148816.
10.000 zł — 41168.
5.000 zł — 120712.
1.000 zł — 92770 124026.
100.000 zł — 169961.
30.000 zł — 164056.
10.000 zł — 208888.
5.000 zł — 27101 58824 120958.
2.000 zł — 95807 124777 125357.
1.000 zł — 473 19614 27567 119969
162051 187084.

Zatrute źródło

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO.

29

— Zabrała z sobą moje serce! — wyrzekł nareszcie...

I z głową palającą, z okiem pełnym, tajonego ognia, z uczuciem zachwytu udał się ku domowi, gdzie wkrótce położył się do łóżka nie budząc Zabina, który już oddawna śpoczywał.

Nazajutrz po przebudzeniu się wyglądał tak blade, że Zabin, którego czujne oko przenikało głąb duszy Daniela, domyślił się, iż jego ulubieniec ma jakieś zmartwienie.

— Co się stało, moje dziecko? — zapytał bardzo zaniepokojony.

— Ach, mój sierżancie, — odpowiedział Daniel, — jestem zakochany.

— Zakochany? W kim?

— W widziadle.

— W widziadle? — powtórzył Zabin, nic nie rozumiejąc.

Wówczas Daniel opowiedział mu o wypadku, dnia poprzedniego.

— Ponieważ przypadek postawił cię wobec nieznanym, której nigdy może więcej nie ujrzysz, więc pocóż serce twoje nią się zajmuje?

— Mój sierżancie, jaka ona piękna!

— Piękna piękna! Skąd wiesz o tem? Przecież ciemno było.

— O, ja dobrze widziałem. Nie mylę się wcale.

— Niechaj i tak będzie. Wiem doskonale, że posiadasz gust wyśmienity, że w twoim wieku nawet kopciuszek z ładną twarzą może zawrócić głowę. W każdym razie trzeba przynajmniej wiedzieć, kto ta piękna, i skąd przybywa. A cóż, może przypadkiem mężatka?

— Nie. Przekonałem się o tem wczoraj; spotkałem pierwszy raz tę, która będzie moją żoną.

Na obliczu Zabina odbiło się dziwne osłupienie i przez jakiś czas milczał. Znał aż nadto dobrze Daniela, oświadczenie młodzieńca zrobiło więc na nim mocne wrażenie.

— Jeżeli tak jest — rzekł po chwili — należy widzieć się z nią, zasięgnąć wiadomości. Jeszcze za młody jesteś, abyś się miał żenić. Zresztą, skoro nadarza się sposobność, a rodzina zająca i panna godna nosić twoje nazwisko...

Daniel przerwał mu nagle.

— Jakże dobrym jesteś, mój sierżancie — zawołał przejęty radością. — Spodziewam się, że wspólnymi siłami potrafiemy zasięgnąć potrzebnych wiadomości. Zdaje się, że o ile mogę wnioskować z jej słów, mieszka na zamku w okolicach Villers. Tam bardzo łatwo przyjdzie nam ją odszukać

I Daniel w nadmiarze szczęścia rzucił się Zabinowi na szyję, całując go serdecznie w oba policzki.

— Nie zawadzi ożenić się i w dwudziestym drugim roku życia, skoro kto ma prawdziwe powołanie do stanu małżeńskiego — mówił sierżant, zachwycony niezwykłą radością, uszczęśliwionego Daniela.

— Twoja w tem wina — zawołał ten ostatni. — Dlaczego tak mnie wychowałeś, że obce są mojemu sercu miłostki przelotne? Dlaczego wpoiliś we mnie zasadę, że życie to rzecz poważna, że tylko rozkosze w rodzinie mają istotną wartość i jedynie są godziwe?

— Przyznaję się do winy.

— Ale ja ci przebaczam, ponieważ jestem szczęśliwy, bardzo szczęśliwy Kocham! O, jak kocham! — wykrzyknął Daniel z prawdziwym zapalem.

— To niby znaczy, że w twoim sercu już niema miejsca dla twojego sierżanta? — powiedział Zabin głosem, pełnym wyrzutu.

Daniel wzruszył ramionami.

— Odczytałeś się bardzo nierozsądnie, mości sierżancie! Czy sądzisz, że gdyby żył mój ojciec, dośchy byłoby pierwszej miłości, szczerego tak jak obecnie uczucia do zatańca przywiązania? Czy sądzisz, że przestałby dla mnie być drogim?

— Nie, tego wcale nie sądzę.

— A czy ty nie jesteś moim drugim ojcem? Kocham cię tak, jakbym

był twoim synem.

— Kochane, drogie dziecko! — rzekł Zabin rozkliwiony.

PIERWSZA MIŁOŚĆ.

W połowie drogi między Villers a Houlgate biegnie szosa, wiodąca do Littleux. Udać się tą szosą, wijącą się wśród uroczych łąk i sadów, ujrzy się w przepysznej okolicy wspaniały zamek, którego cała budowa nęci ku sobie podróżnika.

Jest to starożytny gmach, dość obszerny, o jednym piętrze i z wielkim tarasem. Dzikie wino i bluszcz owijają wysokie jego mury. Wokoło zamku ciągnie się obszerny park, oddzielony od szosy wysokim płotem drucianym.

Drzewa parku tworzą gęsty gaj. Ziemię pokrywają przepyszne trawniki, przez które przepływają tu i tam strumyki, odbijając tysiącami promieniami na powierzchni blask słońca.

Wnętrze pałacu zupełnie odpowiada jego zewnętrznej szacie. Pokoje są obszerne, przewiewne, zaopatrzone w wysokie kominy. W salach wygodnie i zaciśnie w każdej porze roku. Meble i sprzęty noszą na sobie wyraźne piętno starożytności.

Takim jest zamek Brucourt, przed którym w kilka dni po wyżej opisanym wypadkach znalazł się Daniel.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawa rozwodowa p. Simpson

Rozwód stanie się prawomocny 27. kwietnia b. r.

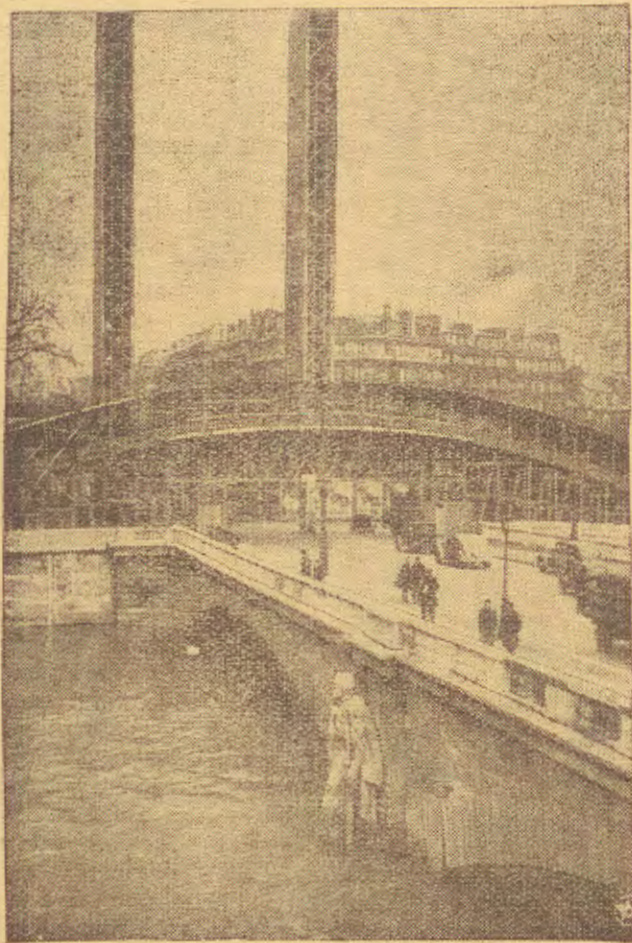
Londyn. W sądzie dla spraw rozwodowych odbyła się dodatkowa rozprawa w procesie rozwodowym p. Simpson.

Naczelný prokurator oświadczył na wstępie, że 9 grudnia ub. r. niejaki Stephenson, występujący w roli informatora publicznego, powiadomił listownie, iż zamierza wykazać szereg istotnych faktów, dla których rozwód, jaki p. Simpson otrzymała w październiku ub. r. nie powinien stać się prawomocnym. W szczególności wysunął twierdzenie, że rozwód został uzyskany na skutek niedozwolonej prawem zmiany obu stron. Kilka dni później, 14 grudnia, Stephenson powiadomił adwokata p. Simpson, że wycofuje swoje oskarżenie i nie zamierza prowadzić sprawy dalej. Według prawa angielskiego, tego rodzaju wycofanie jest niewystarczające, aby sprawę uchylić. Procedura wymaga formalnej rozprawy i ta właśnie odbyła się.

Stephensona badano i oświadczył, że wystąpił z oskarżeniem, gdyż rozwód został uzyskany na skutek zmiany p. Simpson i jej dawnego małżonka. Równocześnie zaznaczył, że nie posiada dowodów na poparcie swych zarzutów, które opierał wyłącznie na pogłoskach i wiadomościach, jakie ukazywały się w prasie. Prokurator stwierdził dalej, że napływały liczne listy z twierdzeniem, iż Stephenson wycofał się pod naciskiem. Dochodzenia jednak wykazały bezpodstawność tych doniesień.

Po przesłuchaniu adwokata p. Simpson, który stwierdził, że prawo nie może się kierować pogłoskami, sąd zarządził skreślenie skargi z re-

jestru. W ten sposób rozwód, jaki p. Simpson uzyskała w październiku ub. r., stanie się prawomocnym po upływie 6 miesięcy, tj. 27 kwietnia.



Monumentalna brama wjazdowa na tereny Wystawy Światowej w Paryżu. Dział Polski na Wystawie będzie reprezentowany w artystycznym pawilonie.

Gołąb pocztowy zamiast radia

Goeteborg. Na zachód od Skagen niemiecki parowiec „Erika” osiadł na mieliznie. Wobec tego, że statek nie był zaopatrzony w radiostację, wiadomość o nieszczęśliwym wypadku przesyłał przez gołębia pocztowego, którego znalazł na wsi w pobliżu Goeteborgu. Zawiadomione władze portowe wysłały statek ratunkowy.

A. CZECHOW.

CIEŃKI I GRUBY

Opowiadanie z rosyjskiego.

Spotkali się na dworcu. Jeden z nich był gruby, drugi — cienki. Gruby przed chwilą zjadł obiad w bufecie kolejowym; jego błyszczące wargi, jakgdyby pociągnięte warstwą maszku, przypominały wiśnie dojrzale. Dookoła niego rozchodził się zapach wina i wody kolońskiej. Cienki opuścił właśnie wagon i schylił się pod ciężarem waliz, paczek, pudełek. Czuć go było wędliną i najgorszego gatunku kawą. Tuż za nim przepływała szczupła kobiecinka — jego żona. Pochód zamykał wysoki gimnazjalista, mrużąc jedno oko — ich syn. — Porfiryj! — krzyknął gruby, ostrzegając cienkiego. — Czy być może? Czyś to naprawdę ty? Kopeć, kopeć lat!... — Nie może być?! — zdziwił się bardzo chudy. — Misza! — Przyjacielu lat dziecinnych! Cóż ty tu robisz? Objęli się i po trzykroć ucałowali, oglądając na siebie oczami wzruszonymi pełnymi łez. Widać było, że spotkali ich miła niespodzianka. — Mój drogi — zaczął cienki po zakończeniu ceremonii powitalnej, — wiesz, tegom się nie spodziewa-

Potworne morderstwo w Brooklynie

Tłum chciał zlynchować zbrodniarza

Nowy Jork, 22. 3. Na schodach pewnego domu w Brooklynie znaleziono, 20 b. m. w silnie zakrwawionym worku strasznie zmasakrowane zwłoki pewnej 9-letniej dziewczynki.

Zaalarmowana policja podjęła natychmiast śledztwo i w przeciągu półtorej godziny aresztowała potwornego mordercę. Jest nim pewien kupiec włoski, nazwiskiem Salvatore Ossido, liczący 26 lat, który po krótkim prze-

śluchaniu przyznał się do zbrodni. Oświadczył, że cukierkami zwabił do siebie dziecko, które zgwałcił, a następnie młotkiem zmasakrował. Sekcja zwłok wykazała, że dziecko mimo ciężkich okaleczeń jeszcze żyło, gdy je do worka włożono.

Podczas przesłuchiwania zbrodniarza w jego mieszkaniu, przed domem zebrał się olbrzymi tłum ludności, który chciał go zlynchować. Wezwane od-

ziały policyjne zdołały jednak tłum utrzymać w ryzach i odprowadzić zwyrodnialcę do więzienia. Jak stwierdzono, Ossido był już kilka razy karany za wykroczenia seksualne.

Nowa afera spółdzielcza w Poznaniu

W sali Królowej Jadwigi w Poznaniu odbyły się w niedzielę przed południem obrady Walnego zgromadzenia Chrześcijańskiej Spółdzielni wzajemnych kredytów „Wiano”, będącej obecnie od listopada w stadium likwidacji. Zebranie, aczkolwiek miało przebieg spokojny, odzwierciedliło wielkie rozgoryczenie, panujące wśród członków Spółdzielni, która wskutek gospodarki zarządu i rady nadzorczej poszkodowała olbrzymią ilość członków, rekrutujących się przeważnie z warstw nieposiadających.

Jak podali do wiadomości zebranych likwidatorowie Spółdzielni, poszkodowanych zostało przeszło 6.700 członków, zaś suma strat sięga około 400.000 zł. W czasie odczytywania sprawozdania likwidatorów padały wrogie okrzyki, jak: „Na Młyńskiej powinni siedzieć” itd. Jak wynika ze sprawozdania likwidatorów zarząd spółdzielni, mimo kilkakrotnych poleceń Państw. Urz. Kontroli Ubezp. zaprzestania akcji zapomogowej, akcję tę nadal prowadził, powiększając przez to stale liczbę poszkodowanych.

Po sprawozdaniach likwidatorów i odczytaniu protokołu rewidenta państwowej rady spółdzielczej, który wszytkie zarzuty podniesione przeciwko zarządowi potwierdził, zebrani jednogłośnie uchwalili zwrócić się do prokuratora sądu okr. w Poznaniu z wnioskiem o aresztowanie b. członków zarządu Spółdzielni, oraz o zabezpieczenie pretensji na prywatnym ich majątku. Zebrani wybrali komisję, która opracuje wszelkie potrzebne wnioski do władz w tej sprawie, a nadto doboru rady nadzorczej.

Sprawa „Wiano”, która od dwóch tygodni jest przedmiotem dochodzeń władz sądowych zakrawa na nową wielką aferę spółdzielczą w Poznaniu. Dla wyjaśnienia dodać musimy, że „Wiano” nie należało do żadnego Związku rewizyjnego Spółdzielni.

NAJTANIEJ I NAJPEWNIJ

można przesłać życzenia świąteczne za pośrednictwem poczty — 5 słów, nie licząc daty i podpisu — kosztuje tylko 5 groszy.

cienkiego. — Jesteś pewno na posadzie rządowej? Dosłużyłeś się jakiejś rangi?

— Tak, jestem urzędnikiem państwowym i od dwóch lat posiadam rangę asesora kolegijskiego. Mam order Stanisława. Cóż to jednak znaczy... Pensja licha... Pal ją zresztą diabli! Moja żona daje lekcje muzyki, a ja, prywatnie oczywiście, robię papierosnice z drzewa. Doskonale papierosnice! Po rubelku sztuka! Hurtem — rzecz naturalna — zniżka. W ten sposób jakoś się wiąże koniec z końcem! Pracowałem w departamencie... Teraz dostałem przydział tutaj w tym samym dziale, na stanowisko pomocnika referenta. Tu się teraz będzie pracowało... No a ty? Pewnie już dociągnął do rady stanu? Co?

— Nie, mój kochany! Celuj wyżej! — oznajmił gruby. — Do tajnego rady już dojechałem... Udekorowany dwiema gwiazdami...

Cienki zbladł nagle, osłupiał... Po chwili jednak twarz jego wykrzywił szeroki uśmiech, jak się to mówi — od ucha do ucha. Zdawało się, że z niepozornej jego osoby będzie promieniować światło. Skurczył się, zgarbił, stał się jeszcze cieńszy. To samo prawie działo się z jego pakunkami: kurczyły się i jakoś marszczyły... Wydłużony podbródek żony jeszcze bardziej się wydłużył... Nataniel przybrał

pozycję na baczność i zapiał mądru rek na wszystkie guziki.

— Za pozwoleniem waszej ekscelencji bardzo mi miło! Przyjacieli z lat dziecinnych a teraz dygnitarz! Chi, chi...

— Dajże spokoj! — skrzywił się gruby. — Po go ten ton? Od tylu lat jesteśmy przyjaciółmi, skąd więc ta uniożoność?

— Ekscelencja wybaczy! Jakżeż może być inaczej? — zaśmiał się głupkowato cienki i skurczył się jeszcze bardziej. — Łaskawe względy waszej ekscelencji to dla mnie, jak deszcz ożywczy na zeschniętą ziemię... A oto, ekscelencjo, mój syn Nataniel... moja żona — Luiza, luteranka, do pewnego stopnia...

Początkowo gruby miał zamiar protestować, jednak na twarzy cienkiego malowała się w tej chwili tak wielka pokora, tyle słodczy i odpychającej uniożoności, że wreszcie tajny radca czuł coś w rodzaju niesmaku.

Odwrócił się, podając cienkiemu na pożegnanie rękę. Ten z nabożeństwem uścił trzy palce, zgłębując w dwoje w ukłonie i zachichotał jak Chińczyk: „Chi, chi, chi”. Żona uśmiechnęła się, Nataniel szurgnął nogą i przy tej sposobności upuścił czapkę...

Byli przyjemnie zdziwieni i oszołomieni.

Wiadomości z Wielkopolski

GNIEZNO

W areszcie osadzono Icka Wiernika za zadanie ciężkiego urazu cielesnego Róży Stejer z ul. Rzeźnickiej 2.

Pożar powstał na strychu domu mieszkalnego rolnika Gerharda Schnabela w Gorzykowie. Ogień zawczasu spostrzeżono, wskutek czego zniszczył się tylko częściowo dach i spaliła się pierzyna, pierze i bielizna wartości 538 zł.

INOWROCŁAW

Ulica Prez. Narutowicza pędziła tak sówka. Mijając zakręt, kierowca samochodu nie oddał sygnału. W tej chwili obok Magistrali przebiegała matka z dzieckiem. Samochód biegnący dość szybko, znalazł się nagle przed kobietą, która widząc niechybną śmierć, z przestachu nie ruszyła się z miejsca. Szofer dzięki przytomności umysłu, w ostatniej chwili skierował w bok. Kąroseria uderzyła przerażoną kobietę. Matka wraz z dzieckiem odniosła dość poważne rany.

Znalezione zwłoki w Suchatówce zostały rozpoznane przez sekretarza zarządu gm. p. Mielcarka. Są to zwłoki Helmuta Vogta, zamieszkałego w Wilkostowie pow. inowrocławskiego. Sekcja zwłok wykazała, że Vogt zmarł na zapalenie płuc i błony mózgowej.

KOSCIAN

Słow. Chrześc.-Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych w Kościanie zwołano zebranie dyskusyjne z udziałem przedstawicieli miejscowego duchowieństwa, organizacji katolickich oraz instytucji społecznych. Nauczyciel p. Mrugański z Nacławia wygłosił referat pt. „Wychowanie rodzinne i szkolne” według encykliki Jego Świątobliwości Piusa XI: „O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży”. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, po czym uchwalono rezolucję w sprawie katolickiego wychowania młodzieży.

Na zebraniu Kat. Słow. Mężów wygłosili referaty p. Miecz. Wyrębowski pt. „Mesjanizm praktyczny” oraz prezes ppłk. Wesołowski „Czy prawo własności może być ograniczone”, po czym wywiązała się obszerna dyskusja nad sprawą „Płomyka”, szkoły koedukacyjnej i uchwalono w tej sprawie odpowiednią rezolucję. Obecny na zebraniu sekr. gen. Akcji Katolickiej p. Gniazdowski dał odpowiedź na zapytania i wyraził uznanie za oddziaływość mężów za jego intensywną działalność.

KOŹMIN

Z śpichrza p. Leona Wyduby, z Koźmina skradziono 827 kg. pszenicy, wartości 250,— zł. Złodziejami okazali się Marcin Witczak i Józef Gruchot, a paserem pszenicy Sylwester Staniewski, wszyscy z Koźmina. W czasie rewizji u Sylw. Staniewskiego znaleziono 8,5 kg. tytoniu, 1 parabeł bez zezwolenia, 61 nabołów do karabina wojskowego, 80 kg. konicyny szwedzkiej pochodzącej z kradzieży, 1 zegarek złoty kupca p. Fr. Figaszewskiego z Koź-

mina i 1 flower, skradziony p. Jadwidze Idzikowskiej z Ostrowa. Wobec licznych spraw paserskich, Sylw. Staniewskiego aresztowano.

KROBIA

Nieszczęśliwy wypadek. Mieszkający u swego brata w Poznaniu Józef Bzdęga, pochodzący z pobliskiego Domachowa, dostał się pod koła wozu, idąc ul. Poczową. Odnosił on dość bolesne poturbowanie, tak że musiano zawołać pogotowie ratunkowe, które go odstawiło do domu.

MIĘDZYCHÓD

Medalem ratunkowym odznaczony został harcerz Marian Dobkiewicz z Międzychodu za wydobywanie z narażeniem własnego życia 5-letniej córeczki p. Grzeskowiaka z Międzychodu z nurtów Warty.

Uproszczenia meldunkowe

W numerze 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10 bm., ukazał się obszerny okólnik, uprząszczający od dnia 1. kwietnia br. niektóre czynności z zakresu kontroli ruchu ludności. Uproszczenia te mają znaleźć swój ostateczny wyraz przy zamierzonej nowelizacji rozporządzeń Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 23. maja 1934 r. i z dnia 29. listopada 1928 r. Uproszczeniu uległa korespondencja między gminami, dalej wojewodowie mogą wedle własnego uznania zwolnić poszczególne gminy od obowiązku prowadzenia rejestru domów. Skróceniu ulegają formularze meldunkowe nr. 3 i 4 „na pobyt czasowy” (zielone kartki), dalej przy meldowaniu wycieczek i pielgrzymek kierownicy tychże zwolnieni są od obowiązku przedstawiania imiennych list uczestników i wystarczą, gdy zgłoszą jedynie liczbę uczestników; zobowiązani są do tego już w okresie pierwszych 24 godzin pobytu.

Dalej zarządziło Min. Spraw Wewnętrz-

Oszukańczy werbunek do Belgii

Bydgoszcz. — Przed tygodniem pojawił się w okolicach Bydgoszczy osobnik około 40 lat liczący, który opowiadał, że werbuje robotników do kopalń w Belgii. W majątności Siennie opowiadał, że ma polecenie ministerstwa na werbunek 2500 górników. Okazywał paszport na nazwisko Maciejewski; w innym wypadku opowiadał, że nazywa się Władysław Maćkiewicz, a jeszcze gdzieś indziej, że Władysław Kamiński.

Rzekomy ten agent zamówił sobie około 40 robotników na 17. marca do Bydgoszczy. Spotkanie z kandydatami na pracę nastąpiło na dworcu, skąd miało nastąpić skierowanie ich do lekarza celem zbadania stanu zdrowia. Przybywający stawili się punktualnie i rzekomy agent pobrał od nich po złotówce zaliczki na „koszta le-

MOGILNO

W nocy na 17 bm. nieznani sprawcy włamali się do sądu grodzkiego w Mogilnie. Dostali się oni przez okienko do ustępu, a następnie po wyłamaniu drzwi na korytarz gmachu sądowego. Sprawcy splądrowali biura sędziarstwa, jednak zabrali tylko znajdujące się tam części roweru, a mianowicie siodło, szprychy, dwie opony, a pozostawili samą ramę. Dochodzenia policyjne w toku.

W czwartek zabrał się z mleczarkiem do Mogilna włodarz polny Masłowski z majątności Dąbrówka pod Mogilnem. Masłowski po przybyciu do miasta udał się do fryzjera Nadzińskiego, aby dać sobie ostrzyć włosy. W pewnej chwili zasłabił na krześle fryzjerskim i zmarł. Stwierdzono śmierć wskutek udaru. Zmarły liczył 67 lat. Zwłoki umieszczono w kostnicy w Mogilnie. Zgon ten wywołał zrozumiałe poruszenie.

nich, iż brak dokumentów nie może być powodem odmowy zapisania obywatela do rejestru mieszkańców. W tych wypadkach należy stosować przepisy pro memoria, uskuteczniane ołówkiem. Osoby, należące do służby domowej, winny być wpisywane do rejestru mieszkańców, nie natychmiast po przybyciu do danej gminy, lecz dopiero wówczas, gdy ich pobyt w gminie nabierze charakteru trwałego. Do chwili ustalenia tych okoliczności, służba domowa winna być meldowana na pobyt czasowy.

Okólnik stwierdza w końcu, że w dziesięć lat roku go ogłoszeniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności zdarzają się przypadki, iż rejestry mieszkańców nie są uporządkowane, zapisy poszczególnych rubryk, w szczególności zaś rubryk dotyczących stanu cywilnego, nie są udokumentowane, skutkiem czego np. listy przedpoborowych i poborowych zawierają niedopuszczalne braki.

karskie.” Po uzyskaniu pieniędzy chciał odejść. Robotnikom sprawa wydała się podejrzana i zaczęli rzekomego agenta śledzić. Dwóch z nich wyszło za nim na Szosę Fordońską. Naraz rzekomy agent dobył noża i pogroził swym prześladowcom, po czym puścił się biegiem ku Fordonowi. — Oszukani robotnicy zgłosili sprawę na policji.

FOTOGRAF

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do-
brze Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Drobna suma

wysłana przekazem pocztowym, stanowiąc będzie miły upominek świąteczny. — Wysłanie i doręczenie przekazu pocztowego do sumy 20 z kosztuje tylko 20 gr, a ponad 20 z do 50 zł tylko 40 gr łącznie z korespondencją na odcinku przekazowym.

Rozmaitości.

Jannings i fryzjer

Znany aktor filmowy, Jannings, otrzymał przed pewnym czasem list od fryzjera z prowincjonalnego miasteczka, w którym Figaro przypominał mistrzowi, iż z dawnych lat winien mu jest 60 fenigów za golenie. Jannings uśmieł się, czytając ów list i posłał w prezencie swą fotografię z dedykacyjnym autografem. Po kilku dniach przyszła od fryzjera odpowiedź. Figaro dziękuje mistrzowi za autograf i pisze: „Sprzedałem go za 10 marek, potrąciwszy zaś z tej sumy 60 fenigów, pozwałam sobie przesłać Panu za pozostałe 9 m. 40 fen. dwa abonamenty na golenie i strzyżenie w mojej firmie.”

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań dn. 22 3. 1937	
Ceny orientacyjne	
Zyto	24 00 24 25
Pszenna	28 75—29 00
Jęczmień browary	25 50—26 00
Jęczmień 630—340 g/l.	21 50—21 75
Jęczmień 667—376 g/l.	22 50—22 75
Jęczmień 700—715 g/l.	23 75—24 00
Owies	21 75—22 00
Maka żytnia wycieg. 0,30%, w. w.	35 50—36 00
Maka żytnia I gat. 0,50% w. w.	35 00—35 50
Maka żytnia I 0,65% w. w.	35 50—36 00
Maka żytnia II 50-55% w. w.	26 25—26 50
Maka po I pon 65% w. w.	24 00—24 25
Maka pszena g. I A 20% w. w.	47 00—48 00
Maka pszena g. I A 45% w. w.	46 00—46 50
Maka pszena g. I B 55% w. w.	44 50—45 00
Maka pszena g. I C 80% w. w.	44 00—44 50
Maka pszen. gat. I D 85% w. w.	43 00—43 50
Maka pszen. gat. II A 20-55% w. w.	42 00—42 50
Maka psz. gat. I B 20-85% w. w.	41 25—41 50
Maka pszen. gat. I D 40-65% w. w.	38 25—38 50
Maka pszen. g. II F 55-65% w. w.	34 25—34 50
Maka pszen. gat. III A 60-70% w. w.	27 50—28 00
Maka pszen. g. III B 70-75% w. w.	24 50—25 00
Otręby żytnie stand.	15 75—16 00
Otręby pszen. grube stand.	17 25—17 50
Otręby pszen. ładne	18 50—19 00
Otręby jęczm. stand.	15 25—15 50
Rzepak ziem.	62 00—63 00
Sienna łusiana	57 00—58 00
Gorcz. ca	30 00—30 50
Gorcz. ca	21 50—22 00
Gorcz. Polgona	22 00—22 50
Łubin niebieski	13 75—14 00
Łubin żółty	15 00—15 50
Serad. la	26 00—26 50
Mas. niebieski	72 00—72 50
Koniczyna czerwona surowa	100 00—110 00
Koniczyna cztrw 15-9,0% czyst	120 00—130 00
Koniczyna biała	5 00—5 50
Koniczyna szwedzka	150 00—160 00
Kon. cz. a i ta odłączona	65 00—65 50
Przelot	65 00—65 50
Rajgras angielski	60 00—60 50
Makuch łusany w taflach	26 25—26 50
Makuch rzepkowy w tafl.	19 50—19 75
Sioma pszena łusana	2 10—2 15
„szenna prasowana	2 60—2 65
„żytnia łusana	2 20—2 25
„ż. tr. a prasowana	2 95—3 00
Siano żywie łusane	4 50—4 55
Siano zwykłe prasowane	5 15—5 20

Na froncie walki z alkoholizmem w Wolsztynie

Dzień 14 bm. pamiętny będzie dla Wolsztyna, jako dzień, poświęcony usilnym zabiegom w celu szerzenia hasła wstrzemięźliwości i zwalczania alkoholizmu. Przybył bowiem w sobotę po południu do grodu naszego generalny sekretarz związków przeciwalkoholowych na całą Polskę ks. dyrektor Tadeusz Galdyński z Poznania, by zapoznać się z bliską z pracą nad szerzeniem trzeźwości na tutejszym terenie i pracy tej nadać nową podnietę. W tym celu wygłosił ks. dyr. Galdyński nasamprzód podniosłe kazanie w naszym kościele parafialnym na rannej Mszy św. do licznie zgromadzonej młodzieży męskiej, a następnie na sumie i t. zw. „nygusce” dla wszystkich wiernych.

Po południu zaś wygłosił Czcigodny Kapłan przeszło godzinny referat na nad-

zwyczajnym walnym zebraniu tutejszego Bractwa Wstrzemięźliwości, odbytym w sali Sierocińca wobec licznie zgromadzonej publiczności. We wszystkich swoich przemówieniach wskazał ks. dyr. Galdyński na potrzebę intensywniejszej walki z alkoholizmem, zwłaszcza wobec faktu coraz bardziej wzmagającej się konsumpcji napojów alkoholowych. Wskazał również na zawstydzający dla Polski fakt istnienia w krajach innych, częstokroć o wiele mniejszych i z kilkakroć mniejszą ludnością o wiele liczniejszego zastępu ludności, zrzeszonej w stowarzyszeniach przeciwalkoholowych, i to w zrzeszeniach, wymagających całkowitego wstrzymania się od napojów alkoholowych. Stowarzyszenia abstynenckie, których członkowie wstrzymują się zupełnie od używania napojów al-

koholowych w jakiejkolwiek postaci, liczą bowiem n. p. w Szwecji 317 tys., w Irlandii 250 tys., w Szwajcarii 125 tys., w Niemczech 70 tys., na Litwie 42 tys. — a w Polsce tylko 5 tys. Małą tylko jest wobec tego pociechą fakt, że poza tym jest w Polsce około 100 tys. osób zrzeszonych w Bractwach Wstrzemięźliwości, których członkowie wstrzymują się przeważnie tylko od używania wódek. W roku bieżącym odbędzie się w Warszawie międzynarodowy zjazd przedstawicieli towarzystw przeciwalkoholowych. — Niechby przeto w naszym mieście i jego okolicy słowa Mówcy należyty znalazły oddźwięk. Niechby jako owoc jego przemówień nastąpiły coraz liczniejsze zgłoszenia do Bractwa Wstrzemięźliwości. Nadarza się do tego sposobność podczas zebrań, jakie Bractwo odbywa (najbliższe zebranie Bractwa odbędzie się dnia 3. maja rb.) Projektuje się również w końcu maja rb. urządzenie wystawy przeciwalkoholowej. Na najbliższym zaś zebraniu Bractwa wygłoszony zostanie

referat o sposobie fabrykacji domowej zwanym nektarów, t. j. trunków niemiejających, a przeto nie zawierających wcale alkoholu, z owoców tak licznie i tanie w naszej okolicy hodowanych.

Nadmienić się godzi z uznaniem po zebraniu Bractwa Wstrzemięźliwości ostatnią niedzielę, odegrało grono członków Bractwa Wstrzemięźliwości parafii Prochy na scenie sali Sierocińca dwuaktówkę p. t. „Ofiara Demona”. O wartości treści tej sztuki oraz gry amatorów obdarzyła.

Sądzymy, że Bractwo Wstrzemięźliwości dobrze się przysłużyło wobec publiczności i właściwą obrało drogę na szerzenie trzeźwości. Zyczyć przeto się godzi w trwania na tej drodze, a publiczności chęć do jak najintensywniejszego poparcia zarządu Bractwa w jego chwalebnych usiłowaniach przez liczne przystąpienie do szeregu oraz coraz liczniejsze udział w jego zebraniach.

Kronika dnia :

Dziś:

Środa

24

marca

Gabriela Arch., Sym.

Wschód słońca g. 5,34

Zachód słońca g. 17,53

Wschód księży. g. 15,56

Zachód księży. g. 4,33

Wtorek, dnia 23. III. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 5,3, wiatr wsch. 4 m-s., pochmurno. Ciśnienie atmosferyczne 735,9, wilgotność 96 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 7,4, najniższa plus 2,9. Ilość opadu 7,0 mm.

LESZNO

Wiadomości kościelne

W środę wielkiego tygodnia od godz. 5 po poł. począwszy spowiedź wielkanocna. W wielki czwartek Msza św. o godz. 8, a w wielki piątek ceremonie o godz. 8, a wieczorem o godz. 7 nabożeństwo pasyjne z kazaniem.

W wielką sobotę ceremonie o godz. 6. Msza św. o godz. 8. Wodę święconą można odebrać o godz. 7 rano. W wielką sobotę święcenie potraw. Powózki z wiosek prośmy przysłać na godz. 13. Zgłoszenia o święcenie potraw uprasza się oddać do parafii poł. w zakrystii.

Rezurekcja w pierwsze święto wielkanocne o godz. 6. Porządek nabożeństw w święta niezmienny.

Komitet Budowy Kościoła do Stowarzyszeń

Komitet Budowy Kościoła św. Szczepańskiego prosi wszystkie zrzeczenia, które przysyłają imprezy, celem zasilenia funduszu budowlanego, by, dla uniknięcia niemiłych żaskoczeń, zamiany swoje zakonrurowały Komitetowi.

Zakaz przewozu drzewa przez centrum miasta

Zarząd Miejski w Lesznie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem ogłoszenia niniejszego, zakazany jest przewóz drzewa długiego ulicą Marszałka Józefa Piłsudskiego i przez Rynek, a to z uwagi na niebezpieczeństwo i tamowanie ruchu ulicznego.

Do przewozu drzewa do tartaków wyznacza się ulice: Wschowska, Świętokrzyska i Komeńskiego.

Uniwersytet Powszechny

Dzisiaj we wtorek, dn. 23 bm. godz. 19,30 do 20,15 ks. prob. dr. St. Abt. „Zasady etyki chrześcijańskiej”; godz. 20,20 do 21,05 prof. Gugulski: „Temperament polski”.

b) Wierzytiele rolników radzą o swych sprawach. W niedzielę, 21. bm. odbyło się w Lesznie w lokalu p. Klemczaka zebranie organizacyjne w sprawie poszkodowanych przez rolnictwo wierzyteli. W zebraniu wzięło udział wielu zainteresowanych kupców, rzemieślników, robotników rolnych, urzędników itp., którzy mają pretensje ja-kielkolwiek do rolników. Ponieważ usta-ła obowiązkowa dla rolników osłabia ży-cie gospodarcze i społeczne, koniecznym jest wzajemne porozumienie się i zara-dzenie dalszemu upadkowi.

W tym celu odbędzie się drugie zebra-nie wierzyteli w dniu 25. bm. (czwartek) wieczorem o godz. 8-mej, w lokalu p. Klemczaka w Lesznie, ul. Szkolna. O jak najliczniejszy udział poszkodowanych prosi Komitet.

b) Ofiara na dożywianie dzieci. Za zło-żone za pośrednictwem Państw. Gimnazjum Męskiego im. Komeńskiego w Lesznie od Kłomiej Międzyzyskolnej zł 16,40 na doży-wianie dzieci składam w imieniu działwy szkolnej szczerze podziękowanie. Przewo-dniczący Rady Szkolnej Miejskiej (—) Fr. Nowakowski.

Okres dorocznych remontów

Maszyn i kotłów parowych.

Nadchodzi! — Zakupić, najtaniej de inwestycji wszelkie gwarantowane

artykuły techniczne i laboratoryjne: taśmy i płyty uszczelniające, armaturę, szkła wodoskazowe, mierniki etc. — w firmie

„OMNIA” — Mieczysław Górecki Leszno (Wlkp.) — Leszczyńskich 31.

Kalendarzyk zebrań

k) Druż. rat. PCK. męskie 23 bm. g. 20 zbiórka w lokalu Drużyn, Rynek 3. Apel uundurowania.

k) „Dembiański” 23 bm. g. 20,15 lekcja chóru miesz. w Hotelu Dworcowym.

k) Kal. Słow. Młodz. żeńsk. 23 bm. g. 19,45 ćwiczenia w sali gimn. żeńsk.

k) Kat. Słow. Młodz. męsk. Dziś we wtorek, o godz. 20 (8) nadzwyczajne zebranie w Domu Katolickim. Referat z prze-żroczami p. t. „Nowoczesna medycyna i fotografia o śmierci Chrystusa”. Kierown.

k) Z. M. P. „Jedność” 23 bm. lekcja pisowni u p. Ronowskiego. Zaprasza się wszystkich członków.

k) Zebranie Koła Studentów odbędzie się w środę, 24. bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim.

Zaborowo

zo) „Nowowiejski”. Dziś, we wtorek, o godz. 8-mej lekcja chóru mieszanego. W razie niepogody lekcja się nie odbę-dzie.

zo) Przyjemne z pożytecznym — po-łączni wszyscy, którzy pospieszą w dru-gie święto Wielkiejnocy na przedstawie-nie amatorskie Stow. Ochotn. Straży Po-żarnej w Zaborowie w sali p. Sędłaka. Wystawiana bowiem komedia Al. hr. Fre-dry p. t. „Gwałtu, co się dzieje”, do-słacznie wiele wesołości. Część czystego zysku przeznaczona na budowę nowego kościoła w Lesznie. Początek o godz. 7 wiecz. Po przedstawieniu zabawa taneczna. O łask. poparcie imprezy prosi Zarząd.

Bojanowo

W myśl przepisów ustawy z dnia 15. marca 1933 r. o zbiorach publicznych za-rząd parafii gołasińskiej w Bojanowie o-głasza, że zbiórka publiczna na budowę kościoła w Bojanowie przeprowadzona na terenie województwa poznańskiego przy-hiosła od grudnia 1935 r. do dnia 31. gru-dnia 1936 r. w gotówce złotych 1.630,90. Kwotę tę użyczy następująco: 1.500,— zł na zakup 50 tysięcy cegieł, a resztę tj. zł 130,90 przeznaczono na zakup 77 centna-rów cementu. Zbiórke tę przeprowadzili upoważnieni przez ks. prob. Stannka Alf. i w odpowiednie dokumenty zaopatrzeni kwestarze przez sprzedaż cegiełek, w cenie po jednym złotym, po pięćdziesiąt gro-szy i po dziesięć groszy.

Za wszelkie ofiary, złożone na ręce tych kwestarzy, składa ks. prob. Stannek w imieniu swej parafii najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

SMIGIEŁ

Wystawa misyjna. Czynią się w mie-scie naszym starania i przygotowania do wystawy misyjnej, która odbędzie się w m. maju br. Między eksponatami znajduje się pięknie wyhaftowana, jedwabna kapa żało-bna, wykonana przez S. S. Służebn. Marię, ufundowana dla naszego kościoła przez wielce cenionego obywatela, kupca p. Sko-rackiego.

WOKSZTYN

Boruja Kościelna. W drugie święto Wielkiejnocy od godz. 6 wiecz. odbędzie się w sali p. Kutnera zabawa taneczna z wy-stępami, urządzona przez Tow. Gimn. „So-kół”.

Jadącemu wozem gosp. Kaczmarkowi spłoszył się koń od przejeżdżającego moto-cykla, prowadzonego przez p. Rauscha. Koń upadł na przydrożne drzewo, łamiąc dyszel. P. Rausch miał już kilka podob-nych wypadków, gdyż jeździ zawsze z za-wrotną szybkością.

Epilog bójkii ulicznej

Za postrzelenie skazany na 1 rok więzienia

Na ławie oskarżonych znalazł się w dniu 22 bm. Florian Dreżewski, zamieszka-ły w Lesznie, któremu akt oskarżenia za-rzucał, iż w dniu 12. stycznia 1937 r. w godzinach wieczornych pomiędzy 7-mą a 8-mą, postrzelił na ul. Grodzkiej niej. Le-onę Muńkę w wyniku bójkii, powstałej na tle porachunków wosobiistych.

Tło zajścia według zeznań świadka He-leny Kahnowej, siostry postrzelonego, było następujące: Florian Dreżewski od dłuż-szego czasu asystował świadkowi, Kahn-owej, co nie podobalo się jej bratu Leon-owi Muńce. Kiedy krytycznego dnia Kahn-owa znajdowała się w towarzystwie Dreżew-skiego na ulicy Marsz. Piłsudskiego — obrzucił ją stekiem obezwywych wyrazów brat Leon, wobec czego Kahnowa za-reagowała i aby uniknąć skandalu, skre-ciła ze swym towarzyszem w ulicę Grodzką. Tutaj dopiero doszło do bójkii, gdyż L. Muńko podążył za nią i uderzył siostrę w twarz, co było powodem do dalszej bójkii pomiędzy oskarżonym a L. Muńko.

W wyniku bójkii został oskarżony sil-nie poturbowany tępym narzędziem. Gdy zaś L. Muńko, widząc rezultaty awantury zaczął się oddalać, oskarżony Dreż., nie dal za wygrane, pobiegł za nim i strzelił do niego, raniąc go w okolicę kregosłupa. Po dokonanych czynach oskarż. oddał się w ręce policji i został zatrzymany w areszcie śled-czym. Kontuzjowanego Muńkę odwieziono do szpitala św. Józefa.

Jako dalszych świadków przesłuchano niej. Nehrlicha i urzędn. śl. śledczej Ol-szewskiego. Ten ostatni wydał o oskarżo-nym dodatnią opinię.

Przed zamknięciem przewodu sądowe-go obrońca p. dr. Opatrny wniosł o zbada-nie stanu psych. Dreżewskiego, motywuj-ąc to kontuzją głowy, jaką odniósł pod-czas wojny światowej. Sąd do wniosku o-brońcy się nie przychylił.

Skoiei prok. Zabłocki starał się wyka-zać winę oskarżonego i domagał się zasa-

Nowy zarząd Chorów kośc. Okr. Leszcz.

W poniedziałek, 22. bm. o godz. 16-tej odbyło się w Domu Katolickim Walne ze-branie Chórów Kościelnych Okręgu Lesz-czyńskiego w obecności Ks. Prob. Dr. Abta, Gen. sekretarza p. Siedleńskiego z Pozna-nia i delegatów z Rawicza, Ponieca, Ry-dziny, Wilkowa, Kąkolewa, Górki Ducho-wnej i Leszna. Celem Walnego zebrania było uzupełnienie zarządu. Zebranie za-gaił p. Rymarczyk, jako jedyny członek Za-rządu. Po zagajeniu i powitaniu gości, po-wołano Ks. prob. Dr. Abta na przewodn., a p. Kuśnierkową na sekretarkę Walnego zebrania. Następnie przystąpiono do wybo-ru zarządu.

W skład nowego zarządu wchodzi: Ks. prob. Dr. Abt, asystent kościelny, p.

Za niedozwolony zabieg stanęły przed Sądem w Lesznie

Wczoraj przed południem toczyła się rozprawa karna przeciw Janinie i Marii Markowskim z Leszna, oskarżonym z arty-kulu 230 k. k. za niedopuszczalne zabie-gi na śp. Franciszce Białasównie ze Świę-ciechowy, która wskutek nich zmarła 27. października 1936 r.

Jako świadkowie zeznawały Szymańska Maria, Żarembina, Kowalska i Karolczak. Marianna. Jako biegły wystąpił dr. Augu-stowicz. Bronili adwokaci dr. Opatrny i Dąbrowski.

Janina Markowska od dłuższego czasu przebywa w areszcie śledczym i na sali rozpraw pojawiła się ze swym małym

dzieńcem oskarżonego, po czym obrońca p. dr. Opatrny w dłuższych wywodach przed-

VIM

CZYŚCI WSZYSTKO



Największy na-wet brud nie oprze się dzia-łaniu Vimu. Przy przedmiotach zatłuszczonych Vim ułatwia splukanie.

Wyrób firmy SCHICHT-LEVER S.A.

stawił kolejną życia Dreżewskiego, jak i L. Muńki. W końcu swego przemówienia wniosł o zupełne uniewinnienie swego mandanta.

Po krótkiej naradzie sąd ogłosił wyrok. Imocą którego zasądzono Dreżewskiego z art. 236 k. k. na 1 rok więzienia z zalicze-niem aresztu śledczego.

Na wniosek obrońcy sąd uwolnił Dreżewskiego z aresztu aż do uprawomocnie-nia się wyroku.

Rymarczyk prezes i dyrygent okr., p. Zu-chowski z Rawicza wiceprezes, p. Kozica z Rydziny, zastępca dyryg. okr., p. Kuśnier-kówna sekretarka, p. Józefowski zast. sekr. p. Adamczewski skarbnik. Do komisji rew., wchodzą pp. Czub z Ponieca, Luczak z Górki Dbch. i p. Erbert z Wilkowa. Ła-wnikami zostali obrani pp. Jedraszyk z Ka-kolewa i Kramarczyk. Po skompletowaniu zarządu uchwalono urządzić zjazd okręgo-wy chórów kośc. w Lesznie, na dzień 12. września br. W dyskusji zabrali głos pp. Zuchowski, Siedlewski i Rymarczyk. Zy-cząc okręgowi zbożnej i owocnej pracy, Ks. prob. Dr. Abt po półtora godzinnych obradach solwował zebranie.

dziekiem. Maria M. odpowiadała z wolnej stopy.

Przewód sądowy wykazał winę oskar-żonych, wobec czego Sąd w składzie s. o. Simiński przewodn., Kołodziejczak i Ka-zowski jako wotanci — skazał Janinę M. na dwa i pół roku więzienia, Marię M. na 10 miesięcy z zawieszeniem.

Oskarżał prok. Zabłocki.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz

Syn Marnotrawny ??

ATA

czyści i szoruje wszystko!

Tapczyny - Kanapy - Leżanki - Maty
stałe na składzie w wielkim wyborze po korzystnych cenach. Wszelkie reparacje wchodzące w zakres tapicerstwa wykonuje solidnie, szybko i tanio. — Własne warsztaty tapicerskie.
Jan Barański - Wytwórnia tapicerstwa
Leszno, Leszczyńskich 37. — (obok Kina Palace)

10% RABATU 10%

NA ŚWIĘTA

polecam
szlachetne WINA gronowe

węgierskie wytrawne i przetrawne
tokajskie słodkie i półsłodkie
bordoskie białe i czerwone
burgundzkie białe i czerwone
reńskie, mozelskie
austriackie słodkie
greckie - Samos - Museat
włoskie - Vermouth - Cinzano
Sherry, Madeira, Portwein
Tarragona, Malaga
Szampany — Wina musujące
oraz Krajowe wina owocowe

TEOFIL ZGAIŃSKI

Tel. 59 LESZNO Rynek 32
Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

Na stół Wielkanocny

polecam:

wyborowe TORTY,
spec. torty orzechowe
i pomarańczowe —
l-a torty piaskowe.
Oryginalne artykuły
wielkanocne własnego
wyrobu.

Th. Linke - Leszno

Marsz. J. Piłsudskiego 46
CUKIERNIA.

Sprzedam

kilka centnarów

dobrego siana

Adres wskaże ekspedycja
„Głosu” — w Lesznie.

Kupię
używany wózek
dziecięcy

Leszno, Plac Dra Metziga
nr. 26 — I. piętro.

Łazienki

w Lesznie, przy ulicy Lipowej 4.

codziennie czynne
od rana do późnego wieczora. St. SZUKOWSKA.

Masywne zabudowanie
skład kolonialny w pełnym biegu, 26 mórg roli, w tym 8 mórg dobrej łąki, wraz z żywym i martwym inwentarzem sprzedam - lub zamienię na dobrą piekarnię. Cena według ugody. Wóźniak, Żelazno, poczta Lubin, pow. Kościan. Inform. można zasięgnąć w Zaborowie Nr. 75.

Place budowlane

różnych rozmiarów, położone przy Al. Krasieńskiego obok Banku Polskiego, na sprzedaż. Zgł. Leszno, ulica Marsz. Piłsudskiego 25, parter.

RADIOODBIORNIKI O NAJWYŻSZYCH ZALETACH

6 nowoczesnych typów
od dwulampowego — do
9-lamp. superheterodyny
Najwyższa selektywność.
Piękny dźwięk.
Luksusowe wykonanie.
Długoterminowy kredyt!

Elektrit

DO NABYCIA W CAŁYM KRAJU

Na Wielkanocne Święta

każdy niech pamięta

ze

baby

torty

sekcje

mazurki

owocce smażone

najlepsze z

Cukierni „Polonia”

właśc: S. Kasprzak, Leszno

Regały

nadające się do składu kolonial-drogerii z szufladami, za 30 zł na sprzedaż.
SKŁAD FARB LESZNO,
ulica Wolności 23.

Maneż

ochronny

26 obrotowy — jak nowy

korzystnie — na sprzedaż.

Zgłoszenia:

Smyczyna 16.

Firma Zygmunt Stachowiak

Leszno, ulica Gabryela Narutowicza 80
poleca

na sezon wiosenny

placze damskie i męskie - oraz
ubrania według najnowszych
modeli i deseni po cenach niezwykle
niskich. Artykuły męskie, jak kamizelki,
pelusze, koszule, krawaty, stałe na
składzie w wielkim wyborze!
ZWRACAM UWAGĘ, że moją stałą dewizą
jest niska cena, dobra i rzetelna obsługa
i zadowolenie klienta.

2 parcele

ładnie przy mieście położone od południa przy ul. Konopnickiej zaraz korzystnie sprzeda.
Blüge, ul. Głogowska 32

Mieszkanie

4-pokojowe z werandą i wszelkimi przynależnościami, od 1. 5. 37 do wynajęcia.
Leszno, Narutowicza 48 m. 4

Kupię

kilka metr. używan. P.A.S. transmisyjnego, szerokości około 50 cm.
Cegielnia par. w Lesznie

ODPADKI KUCHENNE

jako karmę dla zwierząt przyjmuje z wdzięcznością
Zwierzyniec w Lesznie

Rozpowszechniajcie „Głosu”

KINO PALACE — LESZNO

Spieszmy zakomunikować Szan. Publiczności,
że udało nam się film

KINO PALACE — LESZNO

„TAJEMNICA STAREGO ZAMKU”

sprolongować do środy, dnia 24 bm. włącznie. — Kto nie widział jeszcze tego precydnego filmu, o którym całe miasto mówi z największym zachwytem, niech korzysta z ostatniej okazji i spiesz się dziś we wtorek, lub jutro w środę — do Kina Palace.

Kinoteatr Hotel Polski
LESZNO

Dziś we wtorek, poraz ostatni
godzinie 4,15 po południu

Ceny 50% niższe.

Dzisiejsze Czasy

Początek o godzinie 8-mej wiecz.

Najwspanialsza komedia świata odznacz. przez Ligę Narodów w Genewie
Film na który świat czekał 5 lat. — stojący na najwyższym poziomie — względem humoru, treści, reżyserii i wykonania.
W rolach głównych jedyny geniusz ekranu
Charlie Chaplin
oraz nowa rewelacja przepiękna „gwiazda”
PAULETTE GODDARD